

Aby rzeka była rzeką

Aby rzeka była rzeką czyli zachowywanie i przywracanie naturalności rzek (opis kampanii)

Motto 1: Ludzie będą mieli dokładnie takie rzeki, jakie będą chcieli mieć.

Motto 2: Uregulować rzekę to tyle, co ją zabić. Zabić w niej życie. Zabić jej dzikość. Zabić jej piękno.

Cel strategiczny

Idealem ekologicznym jest, aby wszystkie rzeki były **całkowicie naturalne**. W praktyce do tego ideału należy dążyć, ale można jedynie się przybliżać. A zatem celem strategicznym kampanii „Aby rzeka była rzeką” jest, aby rzeki były **jak najbardziej naturalne**. Naturalność rzeki jest bowiem cechą podlegającą stopniowaniu. Inaczej mówiąc – rzeka może być mniej lub bardziej naturalna (w idealnym przypadku – całkowicie naturalna).

Docień, szanuj, obroń, ożyw rzekę

Istniejącą naturalność rzeki można obniżać, zachowywać lub podwyższać. W związku z tym (pomijam tu obniżanie naturalności rzeki, w czym specjalizują się hydrotechnicy i melioranci) w ramach kampanii „Aby rzeka była rzeką” można wyróżnić trzy **typy działania**:

Szanuj rzekę – celem tego typu działania jest nieobniżanie (zachowywanie) istniejącej naturalności rzeki.

Obroń rzekę – celem tego typu działania jest również zachowanie istniejącej naturalności rzeki, przy czym naturalność ta jest w tym przypadku konkretnie (np. regulacją) zagrożona.

Ożyw rzekę – celem tego typu działania jest podwyższanie istniejącej naturalności (naturalizacja) rzeki. Pozostaje jeszcze czwarty typ działania, który jest podstawą wszystkich wyżej wymienionych. Aby bowiem rzekę szanować, bronić czy ożywiać trzeba najpierw cenić jej naturalność, co wcale nie jest postawą powszechną, a może nawet jest postawą wręcz rzadką. Wielu ludzi uważa bowiem rzekę „ucywilizowaną” za cenniejszą od naturalnej, choć tak naprawdę jest odwrotnie.

Docień rzekę – celem tego typu działania jest upowszechnianie przekonania, że rzeka naturalna stanowi dużą wartość, że naturalność rzeki jest cenna.

W wydaniu lokalnym (w odniesieniu do konkretnej rzeki) wymienione wyżej hasła można uzupełnić o jedno słowo, czyli otrzymamy:

Szanuj swoją rzekę

Obroń swoją rzekę

Ożyw swoją rzekę

Docień swoją rzekę

Plusy nieuregulowanej rzeki

Rzeka nieuregulowana ma w porównaniu z rzeką uregulowaną następujące zalety:

1. ma większą zdolność samooczyszczania (jest darmową samooczyszczalnią),
2. zapewnia większą bioróżnorodność (jest lepszym, bo bardziej urozmaiconym siedliskiem),
3. stanowi lepszy korytarz ekologiczny umożliwiający wędrówkę zwierząt,
4. jest lepsza z punktu widzenia turystyki i rekreacji,
5. jest atrakcyjniejsza krajobrazowo (po prostu ładniejsza),
6. jest lepsza z punktu widzenia przeciwpowodziowego (po prostu woda wolniej spływa i ma się gdzie rozlać),
7. jest lepsza z punktu widzenia przeciwdziałania suszy (po prostu woda wolniej spływa, a zatem jest dłużej zatrzymywana w środowisku).

Uwaga: Między punktami 6 i 7 nie ma sprzeczności. Wygląda to paradoksalnie, ale uregulowanie rzeki (a zwłaszcza jej wyprostowanie) z jednej strony sprzyja suszy, a z drugiej powodzi. Przyczyna jest jedna i ta sama - szybszy spływ wody. Przy stanach wysokich - szybszy spływ wody do niżej położonego odcinka rzeki sprzyja gwałtowniejszemu jej tam nagromadzeniu. Mówiąc inaczej - następuje **przerzucanie powodzi** na niżej położony odcinek rzeki. Przy stanach niskich - szybszy spływ wody powoduje szybszą jej ucieczkę z danego terenu; czyli wysusza.

Plusy roślinności nadrzecznej

Drzewa i krzewy nadrzeczne spełniają następujące funkcje:

1. stanowią naturalny filtr chroniący przed spływem zanieczyszczeń do rzeki (darmowa samooczyszczalnia),
2. stanowią siedlisko dla zwierząt,
3. stanowią korytarz ekologiczny,
4. sprzyjają rekreacji,
5. uatrakcyjniamy krajobraz,
6. umacniają brzegi.

Podsumowanie plusów: Nieuregulowana i niepozbawiona roślinności nadbrzeżnej rzeka ma tyle plusów, że można powiedzieć, iż na regulacji i wycince tracą wszyscy - i ludzie, i przyroda. Kto więc zyskuje? Zyskują projektodawcy oraz wykonawcy regulacji i wycinki, czyli lobby hydrotechniczne.

Niszczenie naturalności rzek (sposoby)

Naturalność rzek niszczone jest przez:

1. zanieczyszczanie,
2. zaśmiecanie,
3. nadmierny pobór wody,
4. wydobycie kruszywa,
5. przegradzanie rzek zaporami,
6. regulację,
7. wycinanie drzew i krzewów nadrzecznych,
8. niszczenie naturalnej retencji zlewni (w tym lasów).

Niszczanie naturalności rzek (sprawcy)

Sprawcą niszczenia naturalności rzeki może być każdy.

Kierowca myjący w rzece samochód. Turysta czy miejscowy zostawiający na brzegu lub wrzucający do rzeki śmieci. Nie każdy jednak może niszczyć naturalność rzeki na każdy sposób. Przecież nie każdy pozwolić sobie może na regulację rzeki, budowę zapory czy wycinkę nadrzecznej roślinności. Tym w naszym kraju zajmują się wyspecjalizowane urzędy, a w szczególności Okręgowe Dyrekcje Gospodarki Wodnej (ODGW) – podległe Ministerstwu Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Wojewódzkie Zarządy Melioracji i Urządzeń Wodnych (WZMiUW) – podległe Ministerstwu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Wymienione urzędy razem z wykonawcami i projektodawcami prac hydrotechnicznych tworzą grupę, którą nazwać można **lobby hydrotechnicznym**.

Kierunki działania kampanii

Z wymienionych wyżej sposobów niszczenia naturalności rzek wynikają **kierunki działania** kampanii, których jest dokładnie tyle, ile sposobów niszczenia naturalności. W każdym z kierunków możliwe są dwa podane wcześniej typy działań – zapobieganie obniżaniu naturalności danym sposobem niszczenia (działania typu „obronę rzekę”) oraz podwyższanie naturalności obniżonej danym sposobem . niszczenia (działania typu „ożywić rzekę”).

Sposoby i płaszczyzny działania

Kampania prowadzona jest i będzie wszelkimi legalnymi i dostępnymi sposobami. Szczegółowe ich wyliczenie nie jest potrzebne. Warto jednak zwrócić uwagę, że działania muszą być wielopłaszczyznowe. Wyróżnić tu można:

1. płaszczyznę edukacyjną,
2. płaszczyznę publicystyczną,
3. płaszczyznę prawną,
4. płaszczyznę interwencyjną.

Swoistą cechą kampanii „Aby rzeka była rzeką” jest **tworzenie ogólnego klimatu** przychylnego naturalności rzeki (Dzika rzeka nie jest zła), a nieprzychylnego tej naturalności niszczeniu (Nie zabijaj rzeki „cywilizacją”). Wszystko to sprowadzić można do działania typu – **doceni naturalność rzeki**

Czas trwania kampanii

Kampania będzie długotrwała. Problem jest trudny z uwagi na siłę lobby hydrotechnicznego w Polsce oraz tkwiący mocno w powszechnej świadomości pogląd, że rzeki należy „cywilizować”. Mało kto zastanawia się – po co? I czy tych (ogromnych) pieniędzy wydawanych (ze szkodą dla środowiska) na „cywilizowanie” rzek nie można wydawać mądrzej?

Pilność ochrony naturalności rzek

Naturalność rzek jest w tej chwili w Polsce szczególnie zagrożona. Po powodzi w lecie 1997 roku nacisk na niszczenie naturalności rzek wzmoże się. Obawiam się, że regulacje, zapory i wycinka będą uważane (choć niesłusznie) za główne, a może nawet za jedyne „lekarstwo” przeciwpowodziowe.

Stąd wynika pilna konieczność przeciwstawienia się spodziewanej „fali” regulacji, zaporyzacji i wycinki.

Pozytywny charakter kampanii

W tym miejscu z góry pragnę odeprzeć spodziewany zarzut, że kampania jest „negatywna” (czytaj gorsza od „pozytywnej”), bo zawiera element przeciwdziałania, czyli negowania. Ten niedorzeczny, choć często spotykany zarzut przeszkadza bronić wartości – tak jakby ten, kto przeciwstawia się złu tylko z tego powodu stawał się zły (jest zły, bo jest przeciw złu).

Pominąwszy absurdalność tego rozumowania zwracam uwagę, że kampania „Aby rzeka była rzeką” jest na wskroś pozytywna, bowiem – przypominam – jej celem strategicznym jest, aby rzeki były jak najbardziej naturalne, co jest wartością wybitnie pozytywną. A że naturalność rzek jest zagrożona z różnych stron, to przeciwdziałanie tym zagrożeniom jest konieczne i ma charakter obrony ekologicznego dobra (działanie typu „obroń rzekę”). Poza obroną ekologicznego dobra kampania zawiera elementy tego dobra pielęgnacji (działanie typu „szanuj rzekę”) oraz jego tworzenia (działanie typu „ożyw rzekę”).

Przebieg kampanii

Kampania „Aby rzeka była rzeką” jest prowadzona już kilka lat, choć bez nazwy i w sposób niesformalizowany oraz indywidualnie i środkami publicystycznymi. Publicystyka pozostaje nadal ważną, choć już nie jedyną formą prowadzenia kampanii. Na początku tego roku powstał Ruch na rzecz Naturalności Rzek (RNR), który ściśle współpracuje z Fundacją Wspierania Inicjatyw Ekologicznych z Krakowa. Zainteresowanych nawiązaniem współpracy proszę o kontakt.

Adres: Ruch na rzecz Naturalności Rzek (RNR)
ul. Sławkowska 12, 31-014 Kraków, tel./fax 12 422 22 64
e-mail: krakow@fz.most.org.pl

Stanisław Zubek